

4 D 8/1(2)/99

2

3

Karkuz, Willa Eren, 25. 10. 23.

Lauowmy, Drazji Panie!

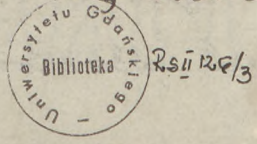
Plan drażnego Pana co do zarządzenia Sp. Akc.
zajmującej się finansowaniem głównie robotniczy
ski na Kazubach przyznanem - może może -
z zarządem. Niechcąc wprowadzenie w życie wobec
obecnej burzy devaluacyjnej chyba będzie o parę ty-
godni odroczone, aż się ta burza uspokoi, bo obecnie
byłoby trudno. Należałoby natomiast zwrócić uwagę
finansystami o tem, którzy gotowi wziąć w ręce
akcje. Do tej sprawy uszy wroceniemy.

Czy Drazji Pan dostatecznie odpowiedział od Sp. Troja-
nowskiego. Bardzo bym prosił, jeżeli Pan ~~nie~~ adres

Właściwie Pan ma być w Warszawie, ale nie wiem, czy Pan już się nie przeniósł do Gdyni.

Do Trojanowskiego proszę, żeby mi go zechciał
 przysłać, chociażem się bardzo dowieść od niego
 o treść znajomości z Hanną. Czy Pan już był w
 Warszawie? Jeżeli nie, to bardzo bym prosił o
 jakas odwiedzenie, kiedy Pan pojedzie, bo chciał-
 bym dać listy do znajomych. Kiedy Pan będzie się
 od nas wyjeżdżał, proszę o Mażerzonę, Pan skory-
 gendy serdecznie pozdrowienia i dla Pana. Spe-
 cjalnie bardzo, że za ostatniego pobytu w Gdyni
 nie było przysłać listów Pana, ale znajomi, z który-
 mi przyjaźniłem się po ostatnich latach, znów na-
 wzięłam, zatrzymałam mnie, na ostatnie posze-
 ki listy. Jaka się wieża i zjaw? Serdecznie pozdra-
 wienie

Dr. Aleksander Mażerzonki



Kartuzy,¹ Willa Erem, 23^{października} 10 23

Szanowny, Drogi Panie!

Plan Drogiego Pana co do zawiązania Sp. Akc.^[olki] zajmującej^[Lyma] się finansowaniem sztuki zdobniczej etc. na Kaszubach, przeczytałem - mówić mogę - z zachwytem. Niestety, wprowadzenie w czyn wobec obecnej burzy dewaluacyjnej³ trzeba będzie o parę tygodni odłożyć, aż się ta burza uspokoi, bo obecnie byłoby trudno. Natomiast mówiłem z kilkoma finansistami o tym, którzy gotowi wziąć większe akcje. Do tej sprawy więc wrócimy.

Czy Drogi Pan dostał już odpowiedź od ~~fp.~~⁴² Trojanowskiego. Bardzo bym prosił, jeżeli Pan adres do Trojanowskiego posiada, żeby mi go zechciał przysłać, chciałem się bowiem dowiedzieć od niego adresu znajomego z Warszawy. Czy Pan już był w Warszawie? Jeżeli nie, to bardzo bym prosił o łaskawe doniesienie, kiedy Pan pojedzie, bo chciałbym dać listy do znajomych. Niech Pan zechce się od nas wszystkich pokłonić Narzeczonej Pańskiej. Zasyłały serdeczne pozdrowienia i dla Pana. Przepraszam bardzo, że za ostatniego pobytu w Gdańsku nie był u przyszłych Rodziców Pana, ale znajomi, z którymi przyjaźń zerwaną po długich latach znowu nawiązałem, zatrzymali mnie na długie posiedzenie przy kieliszku. Jak się miewa ^ccygan⁵?
Serdeczne pozdrowienie

Dr Aleksander Majkowski

Niech Pan ^{nuż} ~~raczy~~ kiedy wstąpi do dra Kręckiego⁶ w Banku Kwilecki Potocki i jemu pokaże niektóre prace.

Kartuzy, dnia 1, ^{listopada} XI, 1923 r.

Szanowny i Drogi Panie!

Cieszę się bardzo, że podróż Pańska do Warszawy tak pożądaną przyniosła owoc. Znając Warszawian z pracy przedwojennej - kiedy to jedynie oni popierali prasę na Kaszubach - mogę tylko przytaknąć zasadzie Drogiego Pana: kuó żelazo, póki gorące.

Co do projektu "przemysku", to zupełnie podzielam zapatrywania Pańskie. Trzeba korzystać z doświadczeń porobionych u innych narodów.

Plan Szczeblewskiego¹ jest szopką, opartą na chęci dojenia krówki rządowej, jak to się dotychczas na ogół u nas dzieje. Kierunek malarski Szcz. i jego uzdolnienie są innego rodzaju - w kierunku czysto malarskim i tam on godny jest poparcia, nie zaś w tym, o co nam chodzi - w przemyśle artystycznym.

Co do mej obecnej abstynencji², to jest ona spowodowana stosunkami, którym nikt nie winien. Dzisiaj jeszcze wiele mętów pływa górą fermentującego społeczeństwa, a ja niestety mam zbyt wrażliwą skórę, aby z nimi politykować. Wierzę mocno, że się to powoli zmieni na lepsze, bo wierzę w zdrowie ⁿ Narodu polskiego.- Natomiast, o ile demerwująca walka o byt obecna mi pozwoli, przyozynię się z całych sił do przeprowadzenia projektów naszych, które przynajmniej na jednym polu uczynią wyłom w obecnej stagnacji. - Bardzo bym się cieszył, gdyby Drogi Pan zechciał przed wyjazdem do Warszawy do mnie wstąpić, w niedzielę albo w inny dzień. Umówilibyśmy różne sprawy ustnie. Narzeczona Drogiego Pana, której proszę się pokłonić ode mnie, a serdecznie pozdrowić od mej żony³, także byłaby nam miłym gościem. Z serdecznym pozdrowieniem

Al. Majkowski